

Orędzie na Międzynarodowy Dzień Teatru 2018 (Afryka)

Werewere Liking, Wybrzeże Kości Słoniowej

Artystka multidyscyplinarna

Pewnego dnia

Człowiek postanawia zadać sobie pytania przed zwierciadłem (widownią)

Wymyślić sobie odpowiedzi i – stojąc przed tym samym zwierciadłem (swoją widownią) –

Skrytykować siebie samego, zakpić z własnych pytań i odpowiedzi

Śmiać się lub płakać, by w końcu jednak

Pozdrowić i pobłogosławić swoje zwierciadło (swoją widownię),

Dziękując za ten moment złościwości i wytchnienia

Kłania się i pozdrawia je, by okazać wdzięczność i szacunek...

W głębi duszy szukał ukojenia,

Pogodzenia z samym sobą i swym zwierciadłem:

Robił teatr...

Tego dnia mówił...

Gardząc swymi wadami i tworzącymi go paradoksami i zniekształceniami,

Dręcząc siebie samego mimiką i wykrzywieniami ciała

Swą drobiazgowością, plamiącą jego humanizm

Wszelkimi sztuczkami, którymi powodował kataklizmy

Mówił sam do siebie...

Pełen podziwu dla swych gwałtownych wybuchów,

Dla swego dążenia ku wielkości, ku pięknu,

Lepszemu byciu, lepszemu światu,

Który miał zbudować z własnych myśli

Który mógłby wykreować własnymi rękami

Gdyby i on, i jego odbicie w zwierciadle, chciał tego, mówi sobie,
Gdyby podzielał wspólną chęć ze swym odbiciem w zwierciadle...
Lecz wie: dokonywał przedstawień
Szyderstwa – co do tego nie ma wątpliwości – iluzji,
Lecz także, oczywiście, mentalnego działania
Konstrukcji, odtwarzania świata,
Robił teatr...

Nawet torpedując wszelkie nadzieje
Swymi słowami i oskarżycielskimi gestami
Trwał w przekonaniu,
Że wszystko domknie się na przestrzeni tego jednego wieczoru
Poprzez jego oszalałe spojrzenia
Poprzez jego słodkie słowa
Poprzez jego krnąbrny uśmiech
Poprzez jego wyborny dowcip
Poprzez jego słowa, które, nawet gdy zadają ból,
Przeprowadzają operację, mającą na celu cud.
Tak, robił teatr.

Ogólnie rzecz biorąc
U nas w domu, w Afryce,
Szczególnie w rejonie ludu Kamite¹, skąd pochodzę
Nie przejmujemy się niczym
Śmiejemy się i nie przestajemy nawet w rozpacz,
Uderzamy w ziemię, gdy przynosi nam rozczarowanie

¹ Kamite, mieszkaniec rejonu Kamita, Ziemi Czarnych, dost. Afryki. Kamite odnosi się także do całej ludności miejscowej oraz do jej potomków rozsianych po całym świecie w diasporze, a także do osób praktykujących regionalną religię.

Poprzez tańce gbégbe² i bikoutsi³
Z drewna powstają straszliwe maski
Glaé⁴, Wabele⁵, Poniugo⁶
By odgadnąć Nieugięte Zasady,
Narzucające nam cykle i czasy
A także lalki, które podobnie jak my
Próbują rozpoznać swych Stwórców
A kontrolując je, ci, którzy nimi kierują
Tworzą rytuały, w których słowo mówione,
Podsycane rytmem pieśni i oddechu,
Wyrusza na podbój świętości,
Prowokując tańce podobne do transu,
Inkantacje i żarliwe wezwania;
Lecz przede wszystkim także wybuchy śmiechu,
Wyraz radości życia,
Której ani stulecia niewolnictwa i kolonizacji,
Rasizmu i dyskryminacji,
Ani nieskończone pasma niewypowiedzianych okropności
Nie były w stanie zdławić ani też wyrwać
Matki Ludzkości z naszej Duszy Ojców;

² Gbégbe – tradycyjny taniec ludu Bété z Wybrzeża Kości Słoniowej, wykonywany podczas publicznych manifestacji radości lub żałoby.

³ Bikoutsi (Kout, 'uderzenie'; Si, 'ziemia') – taniec ludności Fan Beti z południowego Kamerunu, początkowo wykonywany przez kobiety chcące otrzymać błogosławieństwo od Matki Ziemi: dobre żniwa, lepszą pogodę itd., w którym konieczne było mocne uderzanie w ziemię, by zmusić ją do posłuchania głosu rozsądku. Współcześnie czasach taniec ten przeżywa odrodzenie wśród młodzieży w całym kraju i poza jego granicami, dzięki wielu międzynarodowym gwiazdom.

⁴ Glaé – system religijny ludności Wé oraz Wobé z zachodniej części Wybrzeża Kości Słoniowej, w którym klucozwą rolę odgrywają maski. System hierarchii masek, często straszliwych, stanowi centrum wszystkich wierzeń oraz społecznej organizacji tej ludności.

⁵ Wabele – jedna z masek w religijnym systemie Senufo w północnej części Wybrzeża Kości Słoniowej. Z głową hieny, ogniożercy, symbolizuje wiedzę i siłę.

⁶ Poniugo; kolejna maska w religijnym systemie Senufo, oparta na Poro, rytuale inicjacyjnym w sercu świętych sadów; rządzi całą społecznością.

W Afryce, jak wszędzie indziej na świecie

Robimy teatr...

W tym wyjątkowym roku poświęconym MIT (Międzynarodowemu Instytutowi Teatralnemu),

Mam ogromną przyjemność i zaszczyt

Reprezentować nasz kontynent

Nieść jego przesłanie pokoju

Pokojowe Przesłanie Teatru;

Bo ten kontynent, o którym nie tak dawno mówiono,

Że cokolwiek się stanie,

Nikt nie poczuje się z tym źle i nie odczuje żadnego braku,

Znów postrzegany jest w swej pierwotnej roli

Ojca i Matki Ludzkości

I cały świat zwraca się do nas...

Bo przecież każdy zawsze chce znaleźć spokój

W ramionach swych rodziców, prawda?

I dlatego nasz teatr, bardziej niż kiedykolwiek, zwraca się

Do wszystkich ludzi, a zwłaszcza

Do wszystkich, którzy dzielają myśl, słowo i działanie teatralne,

By mieli więcej szacunku dla siebie i dla innych

Poprzez propagowanie najlepszych ludzkich wartości

Z nadzieją na odzyskanie lepszego człowieczeństwa dla nas wszystkich:

Takiego, które wzbudza inteligencję i zrozumienie.

Używając tego, co w każdej kulturze stanowi jedną z bardziej skutecznych części

Tej części, która zaciera wszelkie granice: teatru...

Jednej z najbardziej hojnych, ponieważ przemawia wszystkimi językami,

Dotyczy wszystkich cywilizacji, odzwierciedla wszystkie ideały

I jest wyrazem głębokiej jedności wszystkich ludzi, którzy
Pomimo wszystkich konfrontacji
Są szczególnie zainteresowani lepszym wzajemnym poznaniem
I większą wzajemną miłością w pokoju
Gdy przedstawianie staje się uczestnictwem
Przypominając nam o obowiązku działania, które narzuca nam
Moc teatru, zmuszająca wszystkich, by razem śmiali się lub płakali
Przez zmniejszanie ich ignorancji, przez powiększanie ich wiedzy
Tak, by człowiek ponownie stał się największym dobrem ludzkości.

Nasz teatr namawia do ponownego przyjrzenia się i ponownej oceny
Wszystkich tych humanistycznych zasad, wszystkich tych wzniosłych cnót
Wszystkich tych idei pokoju i przyjaźni między ludźmi
Które tak mocno zaleca UNESCO
Do ponownego wcielania ich w sceny, które dziś tworzymy
Aby te idee i zasady na powrót stały się podstawową potrzebą
Oraz przede wszystkim tematem głębokich przemyśleń samych twórców teatru
Aby tym lepiej mogli podzielić się nimi ze swą publicznością.

Dlatego właśnie w naszym ostatnim spektaklu *L'Arbre Dieu*, zgodnie z zaleceniami kobiety-mędrca Kindack⁷, Ngo Biyong Bi Kuban⁸, nasza mistrzyni, mówi:

„Bóg jest jak wielkie drzewo”

Którego można dostrzec jedynie jeden aspekt na raz

Widoczny z miejsca, z którego się je ogląda:

⁷ Kindac (dosł. 'Mistrzyni Rad') – tytuł nadawany Matkom Rodu, kobietom, które dostąpiły poziomu wiedzy, praktykując Mbock czy też Mbog, system wierzeń ludności Bassa w środkowym Kamerunie, odpowiednik przyznawanego mężczyznom tytułu Mbombock.

⁸ Kuban; Dziewczyna Biyonga, Syna Kubana. Tak nazywała się moja babcia, której zawdzięczam wiedzę, jedna z ostatnich powierniczek wiedzy „Kl-Yi Mbock”, której przekaz stał się moim obowiązkiem, z którego staram się wywiązać od ponad trzydziestu lat.

Ten, kto leci ponad drzewem, zobaczy tylko liście
I być może owoce i kilka sezonowych kwiatów.
Ten, kto leży pod nim, będzie wiedział więcej o korzeniach,
Ci, którzy opierają się o pień, rozpoznają drzewo,
Czując je własnymi plecami.
Każdy z tych, którzy nadchodzą z poszczególnych stron świata
Zobaczy aspekty, które być może nie są widoczne dla pozostałych.
Niektórzy będą mieli przywilej poznać sekret
Skrywany między korą a pniem,
A jeszcze inni – intymną naukę rozgrywającą się w samym sercu rdzenia drzewa;
Lecz niezależnie od tego, jak powierzchowne lub głębokie jest spojrzenie każdego,
Nikt nigdy nie stoi w miejscu, z którego
Można zobaczyć wszystkie aspekty jednocześnie
Chyba, że sami staniemy się tym boskim drzewem!
Tylko czy wtedy wciąż będziemy ludźmi?

Oby wszystkie teatry świata tolerowały się i akceptowały wzajemnie
By lepiej spełniać globalny cel MIT
I oby w końcu, w 70. rocznicę
Zapanowało na świecie więcej pokoju
Z mocnym udziałem teatru...

Z języka angielskiego przełożył Tomasz Wierzbowski